

Karolina Pospizil\*

## „JESTEŚMY PYTANIEM”. PRZYCZYNEK DO DYSKUSJI O ŚRODKOWOEUROPEJSKIEJ (NIE) TOŻSAMOŚCI

### Streszczenie

Istnieje wiele definicji Europy Środkowej, trzeba jednak stwierdzić, że żadna z nich nie jest pełna, granice tego regionu określa się jako niejasne, płynne, zmienne; z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku tutejszej tożsamości. Autorka artykułu stara się odpowiedzieć na pytania: Czy istnieje środkowoeuropejska tożsamość? Czy jest ona czymś w rodzaju ponadnarodowej tożsamości lub autostereotypu? Odpowiedzi szuka w XX-wiecznej literaturze tego regionu, która pozwala jej dojść do wniosku, że tubylec jest opisywany dwojako: 1) jako niepełny, w pewnym sensie ułomny człowiek, który nie potrafi wyjść poza siebie, czyli dokonać czegoś niezwykłego (ten typ ma kilka podtypów); 2) jako intelektualista, który nie poddaje się amerykańskości i który pielęgnuje tradycyjne europejskie wartości. Autorka próbuje spojrzeć na powyższe typy jako na przykłady tożsamości pogranicza.

141

### Słowa kluczowe

Europa Środkowa, tożsamość, pogranicze, literatura XX wieku.



Niniejszy referat jest w dużym stopniu próbą – na razie wstępną – odpowiedzi na pytanie, kim my, Środkowoeuropejczycy, jesteśmy – jeśli jesteśmy. Odpowiedzi szukanej w literaturze, a zainspirowanej dyskusjami z lat 80. i 90. XX wieku o samej Europie Środkowej, jej obszarze, znaczeniu kulturowym i politycznym, przeszłości i przyszło-

---

\* **Karolina Pospizil** – doktorantka w Katedrze Literatury Porównawczej Uniwersytetu Śląskiego. Interesuje się szeroko rozumianą problematyką Europy Środkowej, kulturą i literaturą czeską oraz nauczaniem języka polskiego jako obcego. Publikuje w czasopismach polskich i zagranicznych, m.in. w „Studia Slavica” i „Proudach”, bierze udział w wielu konferencjach, głównie poświęconych tematyce pogranicza i Europy Środkowej. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat obrazu Górnego Śląska w polskiej i czeskiej literaturze po 1989 roku.

ści<sup>1</sup> oraz procesem tworzenia jej mitu na podwalinach mitu habsburskiego<sup>2</sup>. Obszarem badań był wycinek XX-wiecznej literatury powstałej w tym regionie. Nie pozwalała on co prawda na formułowanie ostatecznych wniosków, jednakże umożliwia nakreślenie cech typowych bohaterów literackich (mieszkańców tego obszaru).

Istnieje dużo – nieraz wzajemnie się wykluczających – definicji Europy Środkowej; wielu naukowców, myślicieli, publicystów próbowało – i próbuje nadal – w jakiś sposób sprecyzować to pojęcie, jednakże większość z nich dochodzi do podobnych wniosków o nieokreśloności i płynności granic tego regionu<sup>3</sup>. Na potrzeby niniejszego referatu przyjmuję, że jest to przestrzeń między Zachodnimi Niemcami, Rosją a Półwyspem Bałkańskim, zamieszкана przez wiele małych i średnich narodów wyznających różne religie. Narodów, których sama egzystencja była podawana w wątpliwość – można tu przytoczyć często wspomniane przez Czechów wystąpienie Huberta Gordona Schauera z czasów odrodzenia narodowego<sup>4</sup>, który to odważył się zapytać „odtworzcicieli” czeskiej kultury, czy nie byłoby lepiej, gdyby połączyli swoją energię umysłową z duchem wielkiego narodu, z niemiecką kulturą na wyższym poziomie, czy wartość intelektualna i kulturalna Czechów jest na tyle wielka, że usprawiedliwia ich istnienie i czy będzie potrafiła zabezpieczyć przed wynarodowieniem. Zresztą nie był on jedynym, który zastanawiał się nad znikomością tubylczych narodów. Karel Kosík w jednym ze swoich esejów pisał, że Środkowoeuropejczycy – w odróżnieniu od Niemców czy Rosjan – nie mogą mówić o czymś na kształt „niemieckiego ducha” czy „rosyjskiej duszy”, raczej o jakiejś niepewności i nieokreśloności;

142

<sup>1</sup> Por. np. Kundera 1987: 4–18; Garton Ash 1987: 19–41, tenże 1990; Dunin-Wąsowicz, Rodys 1993: 82–85; Fiut 1999; Jančar 2009; tenże 1993; Havel 2001: 67–153; Kaczorowski 2006; Kiš 1989: 21–29; Konrád 1984; tenże 1993: 37–41; Kosík 1992: 16; Kroutvor 2001: 223–291; Kundera 1967: 3; Miłosz 1986: 3–12; Szaruga 1987: 54–59; Baluch 1987: 44–51; Besançon 1996: 5–16; Czapliński 2008: 6–9. Sam termin „Europa Środkowa” pojawiał się też w wielu pracach naukowych i popularnonaukowych, np.: Bobrownicka 1996, taż 2003; Goworowska-Puchala 1996; Zieliński 2002, Wandycz 2003.

<sup>2</sup> Moim zdaniem, mit Europy Centralnej mimo wcześniejszego istnienia „świadczeń środkowoeuropejskości” został w pełni wyrażony i stworzony przez emigrantów, dysydentów i eseistów z tego regionu, takich jak: Kundera, Konrád, Havel, Kosík, Jančar, Kroutvor i in. Przyjmuję, że był on mitem politycznym wymierzonym przeciwko dominacji ZSRR w tym regionie, a więc w zamierzeniu miał w jakimś stopniu wpływać na życie polityczne, kulturalne i społeczne. Oczywiście spełniał też funkcje mitu tradycyjnego, a więc wyjaśniał i porządkował rzeczywistość, był swoistym lekiem na tutejszy kompleks prowincji (obraz Europy Środkowej jako „porwanej” części zachodniego, a więc lepszego, świata), był także kompensacją ówczesnego braku pełnej suwerenności.

<sup>3</sup> Kilka przykładów: Goworowska-Puchala 1996; Halecki 1994; Wandycz 2003; Zieliński 2002; Kłoczkowski 2004; Podraza 2004.

<sup>4</sup> Piszą o nim i wadze tego, co powiedział m.in. Kroutvor (2001: 230–231), Kundera (1967: 3).

twierdził, że mieszkańcy tego kawałka Europy są pytaniem, nieoczywistością, poszukiwaniem<sup>5</sup>.

Równie dyskusyjnym pojęciem jak „Europa Środkowa” jest „tożsamość środkowoeuropejska”. Byłaby to tożsamość ponadnarodowa, a więc trudna do opisanego, a nawet do wyobrażenia sobie, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, w których tak wiele mówi się o nieustannej płynności, zmienności tożsamości charakterystycznej dla zwiększonej mobilności, stylu i tempa życia współczesnego człowieka. W wielu tekstach można znaleźć podstawowe składniki tożsamości: po pierwsze, starania uwydatnienia swojej odrębności, w tym wypadku mieszkańców Europy Środkowej w porównaniu z Zachodnio- i Wschodnioeuropejczykami, po drugie, istnienie wyraźnej tendencji budowania wizerunku własnego – specyficznego i charakterystycznego obrazu Środkowoeuropejczyka. To ostatnie zjawisko ma podwójną naturę: jednocześnie jest to obraz bardzo pozytywny, nieraz ocierający się o patos, z drugiej zaś negatywny, bliski niemal samobiczowaniu – dla obu charakterystyczna jest jednak pewna przesada. Mimo takiego sposobu ujęcia tożsamości wydaje mi się, że lepszym wyjściem w tym wypadku byłoby nieco inne, inspirowane myślą Halla (2001; por. Bauman 2001: 12–14) spojrzenie na omawiane zjawisko; zamiast o tożsamości można by było mówić o identyfikacji z pewnym autostereotypem<sup>6</sup>. Skąd miałyby się on wziąć? Z tych samych źródeł, co mit Europy Środkowej – z publicystyki, literatury pięknej, szeroko rozumianych działań kulturalnych i kulturotwórczych środowisk związanych z propagowaniem, ale też krytyką mitu czy pewnej wizji Europy Centralnej. Ta identyfikacja to ciągły, niekończący się proces – zjawisko zmienne, zależne od wielu czynników zewnętrznych. Warto tu sobie przypomnieć wielość dyskusji i spotkań poświęconych Europie Centralnej w latach 80. czy 90. XX wieku, kiedy to sytuacja politycz-

---

<sup>5</sup> „Jesteśmy pytaniem, i tylko dopóki jesteśmy pytaniem, jesteśmy. Gdy tylko się temu pytaniu sprzeniewierzmy i wymienimy je za pewność i oczywistość, zagrozimy własnej egzystencji oraz zdegradujemy ją do poziomu czystej iluzji. Pytanie jest przejawem najwyższej aktywności. Egzystencja w środku Europy nie może spoczywać w duchu [jak niemiecka egzystencja w »niemieckim duchu«] lub w duszy [jak rosyjska egzystencja w »rosyjskiej duszy«], ale jedynie w pytaniu, ponieważ ta właśnie egzystencja jest przedmiotem zakładu i gry, jest w nieustannym zagrożeniu, często fizycznym i w większości moralnym oraz egzystencjalnym, zastanowienie się nad tą rzeczywistością, próby radzenia sobie z tą niezmienną sytuacją dziejową skupiają się w tym jednym jedynym pytaniu” (Kosík 1992: 16, tłum. własne).

<sup>6</sup> Być może jest to faza przejściowa między stworzeniem autostereotypu a wytworzeniem się zbiorowej tożsamości; sam autostereotyp został „stworzony” przez publicystów i literatów (nawet jeśli nie do końca świadomie), zważywszy więc na obecny spadek zainteresowania problematyką środkowoeuropejską zarówno w badaniach naukowych, jak i w literaturze pięknej czy publicystyce, można zaryzykować tezę, że proces tworzenia się zbiorowej tożsamości środkowoeuropejskiej nie może zostać zakończony. Zob. Bokszański 2006, zwłaszcza rozdz. 3 (s. 44–72).

na i ekonomiczna była albo zła (lata 80.), albo niepewna (lata 90.), i porównać ze stopniowym, ale dość konsekwentnym spychaniem tego tematu na margines w czasie wzmożonych starań państw tej części kontynentu o akces do Unii Europejskiej oraz po przystąpieniu do niej. A przecież w znacznej mierze obecność, ciągle omawianie tego problemu ma wpływ na intensywność procesu identyfikacji oraz na znajomość (auto)stereotypu stworzonego w ostatnich dekadach XX wieku.

Nietrudno jest znaleźć pierwowzór autostereotypu Środkowoeuropejczyka budowanego od, powiedzmy, lat 70. XX wieku – wystarczy sięgnąć do powieści czy opowiadań twórców emocjonalnie związanych z monarchią habsburską, zwłaszcza do dzieł Józefa Rotha czy polskich „pisarzy galicyjskich”. Znajdziemy tam nie tylko idylliczne obrazy życia w Cekanii, ale także – co tutaj jest szczególnie ważne – przykłady „autostereotypu habsburskiego”. Weźmy na przykład hrabiego Morstina z *Popiersia cesarza* czy hrabiego Chojnickiego z *Marszu Radetzky’ego* i *Krypty Kapucynów* Rotha lub c.k. konsula Brunona Ganzę z *Krótkich dni* Paźniewskiego – są to postaci, dla których pojęcie narodowości jest czymś niepotrzebnym, nawet obrzydliwym. Hrabia Chojnicki (jeden z bohaterów wymienionych wyżej powieści Rotha), tak jak wielu innych, czuje się częścią większej, ponadnarodowej wspólnoty, zaś w rozbudzeniu nacjonalistycznych i narodowowyzwoleńczych dążeń widzi źródło rozpadu jego ukochanej ojczyzny:

144

Te krety klerykalne i nieklerykalne, co teraz nami rządzą, chciałyby zrobić z nas tak zwany naród, z nas, którzy jesteśmy narodem, jedynym narodem wyższego rzędu, jaki kiedykolwiek istniał na świecie. (...) podobno jesteśmy Polakami. Zawsze byliśmy Polakami, nawet w Austrii. Ale istnieje kretynizm ideologów specjalnego gatunku. Socjaldemokraci obwieścili, że Austria stanowi część składową republiki niemieckiej. Tak, to socjaldemokraci odkryli te przebrzydłe narodowości (Roth 1960: 202–203).

Uważam, że wizerunek obywatela dualistycznej monarchii (członka owego „narodu wyższego rzędu”) można uznać, przynajmniej po części, za podstawę autostereotypu Środkowoeuropejczyka, dlatego też w przedstawionej poniżej typologii zostali ujęci także bohaterowie dzieł wyraźnie związanych z mitem Cekanii.

W badanych przeze mnie tekstach tubylec ukazywany jest dwojako<sup>7</sup>:

1) jako człowiek w jakimś stopniu ułomny, niepełny, którego nie stać na wyjście poza siebie;

<sup>7</sup> Z powodu ograniczeń, jakie stwarza forma referatu, będę podawać tylko dwa najbardziej reprezentatywne przykłady.



2) jako nieskażony amerykańizacją czy globalizacją (w ich popularnym, stereotypowym znaczeniu) intelektualista pielęgnujący tradycyjne europejskie wartości.

Nie są to do końca wykluczające się zespoły cech, w literaturze można też znaleźć przykłady typów mieszanych. Ważny jest tutaj także ich stosunek do Zachodu, traktowanego jako punkt odniesienia: pierwszy typ jawi się jako mieszanina wschodniej emocjonalności i zachodniej racjonalności, co oczywiście może rodzić pewne zwyrodnienia, drugi jako idealny Zachodnioeuropejczyk troszczący się o kulturę i zainteresowany losami innych.

Ad. 1. Pierwszy z omawianych typów pojawia się głównie w beletrystyce. Wszystkie wymienione poniżej podtypy łączy jakaś ułomność:

a) „Człowiek kontynentalny”, niezdolny do wyjścia poza siebie, który zbyt mocno uwewnętrznił zasady porządku społecznego. Można tu wymienić inżyniera Kyselaka – realną postać opisaną między innymi w *Dunaju* Claudio Magrisa, oraz Karola Józefa von Trotte i jego kolegów z garnizonu z *Marszu Radetkzy’ego* Józefa Rotha. Kyselak był austriackim urzędnikiem urodzonym pod koniec XVIII wieku oraz jednym z pierwszych wielbicieli pieszych wycieczek. Chciał zostawić po sobie jakiś ślad; zdobył się jednak tylko na pisanie swojego nazwiska niezmywalną olejną farbą na każdym wolnym miejscu, jakie znalazł podczas swoich podróży po monarchii habsburskiej. Magris twierdzi, że Kyselak – jako człowiek kontynentalny – był zainteresowany tylko „małą nieśmiertelnością”, może w ogóle o innej nie pomyślał, choć lepiej by było, gdyby swoje nazwisko wymazał, gdyby pisał jakieś niezrozumiałe słowo lub chociaż imię kogoś innego: „(...) pracownik urzędu rejestracyjnego był człowiekiem kontynentalnym, pochodził ze stałego lądu mimo swych wypraw w okolice Dunaju, żeby zaś umieć być Nikim, jak Ulisses, potrzeba prawdopodobnie morza” (Magris 1999: 148–149). Karol Józef i wielu innych żołnierzy cesarskiej armii także nie potrafili zdobyć się na żaden wielki (lub chociaż niezwykły) czyn. Mieli tak głęboko wpojone zasady austriackiego wychowania (przejętność, podporządkowanie, zdanie się na przełożonego, karność), że nie potrafili sobie poradzić z żadnym problemem, nie umieli się dostosować do nowych, bardziej wymagających warunków. Ulgę dawały im tylko hazard i mocna wódka – okowita, przez które jeszcze bardziej gnuśnieli: „Z poziomu nieszkodliwej przejętności, w jakiej wychowała ich szkoła kadetów i dryl wojskowy, staczali się na dno zepsucia tego kraju, nad którym unosił się potężny wiew wielkiego, wrogiego państwa carów” (Roth 1998: 180–181).

b) Człowiek cierpiący na mentalne i ortopedyczne płaskostopie<sup>8</sup>, świetnie opisany przez Josefa Kroutvora w *Europie Środkowej: historii i anegdocie*. Jest to ktoś do bólu przeciętny i mały, radzący sobie z historią i strachem albo dzięki smutnej rezygnacji, poddaniu się prawom historii, albo za pomocą anegdoty, groteski i absurdu – robienia z siebie idioty, błazna czy szaleńca (Kroutvor 2001: 225). Dobrymi, aczkolwiek bardzo różnymi przykładami „człowieka z płaskostopiem” są Józef Szwejk z *Losów dobrego żołnierza Szwejka* Jaroslava Haška, i Józef K. z *Procesu* Franza Kafki<sup>9</sup>. Obaj są w jakiś sposób niepełni, a bez wątpienia niejednoznaczni; obaj starają się radzić sobie w starciu z Wielkim Mechanizmem, jednakże z różnym skutkiem. Józef K. poddaje mu się niemalże bezwolnie, jest jednym z trybów maszyny, z których – nawet gdy jest już niepotrzebny – nie potrafi się wyrwać. Z kolei Józef Szwejk radzi sobie dzięki humorowi, dystansowi i anegdocie, chociaż ma do czynienia z równie przerażającym i wszechmocnym przeciwnikiem co bohater Kafkowski. Walka Szwejka jest skuteczniejsza, choć może on nawet nie zdawać sobie sprawy, że ją prowadzi:

Szwejk i urzędnik [czyli jeden z przedstawicieli czy przejawów Wielkiego Mechanizmu] to dwa różne światy, które się nie znoszą. Szwejk swoją samą egzystencją i fizyczną obecnością prowokuje urzędnika, ponieważ nie patrzy się tam, gdzie się ma patrzeć, ponieważ nie stoi, jak się ma stać, ponieważ nie mówi tego, co się ma mówić. Szwejk nie uczestniczy w grze, nie chce awansować ani robić kariery, i dlatego nie dotrzymuje reguł gry. Ponieważ nie jest w grze, narusza grę, nawet o tym nie wiedząc: jest niebezpieczny i podejrzany przeciw swej woli (Kosík 2003: 106).

c) Człowiek bity i przyzwyczajony do różnych ograniczeń wolności, żyjący w państwie, w którym władza może wszystko, a obywatel nic lub prawie nic, poddany autorytarnej lub totalitarnej władzy. Za

<sup>8</sup> Termin J. Kroutvora.

<sup>9</sup> Tą na pierwszy rzut oka bardzo różną parą interesowali się J. Kroutvor i K. Kosík. Warto przytoczyć ich opinie: „Kafka i Hašek są wzorcowym przeciwieństwem egzystencji środkowo-europejskiej, przykładem odwiecznego konfliktu między moralizmem a anegdotą. Owa śmieszna prawda nie jest bowiem nieczynnym innym jak punktem przecięcia melancholii o groteski” (Kroutvor 2001: 19–20). Według Kosíka, oboje starają się walczyć z Mechanizmem, lub chociaż w miarę spokojnie żyć, każdy na swój sposób: „Człowiek Kafki jest uwięziony w labiryncie skostniałych możliwości, obcych relacji, urzeczowionej codzienności nabierającej dla niego kształtów fantasmagorycznej nadnaturalności, w której pyta się nieustannie z niezmienną namiętnością, czym jest prawda. Człowiek Kafki jest skazany na życie w świecie, w którym ludzką godnością jest jedynie interpretacja świata, ponieważ o ruchu i zmianie świata decydują inne siły, niezależne od jednostek. Hašek swym dziełem dowodzi, że człowiek także w zreifikowanej postaci jest człowiekiem, że człowiek jest produktem i producentem urzeczowienia. Znajduje się ponad swym własnym urzeczowieniem. Człowiek jest nieredukowalny do rzeczy, jest czymś więcej niż system” (Kosík 2003: 111–112, tłum. własne).

przykład mogą posłużyć tu bohaterowie *Księgi Hrabala Pétera Esterházyego*, szczególnie matka Anny. Była to kobieta tak bardzo wystraszona, tak długo oglądająca rzezie, pobicia, przemoc władzy (nie tylko komunistycznej), że radziła córce, by godziła się na wszystko, czego będzie chciała od niej służba bezpieczeństwa: na podsuwane sfałszowane zeznania, na bicie, polecała jej płakać i udawać, że wie, o co im chodzi, kazała nawet poniżyć się, byle tylko przeżyć. Zupełnie straciła swoją godność, ale uważała, że sam fakt przeżycia jest od niej ważniejszy (Esterházy 2003: 63–63). Warto tu też wspomnieć o tytułowym bohaterze *Męczeństwa Piotra Ohey’a* Sławomira Mrożka, godzącym się na coraz większą ingerencję (i impertynencję) różnych ludzi szukających lub badających „tygrysa łazienkowego”: Urzędnika, który potwierdza obecność zwierzęcia, Poborcy każącego płacić za tygrysa podatek, Naukowca przywłaszczającego sobie pokój córki państwa Oheyów, aby móc badać niecodzienny okaz, Nauczyciela oprowadzającego po mieszkaniu wycieczkę szkolną, szefa grupy cyrkowej starającego się zorganizować spektakl w mieszkaniu, wreszcie Sekretarza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych chcącego urządzić polowanie dla Maharazy czy Starego Myśliwego chcącego upolować bestię. Wszyscy ci ludzie są tylko przedstawicielami absurdalnej i groteskowej władzy, która chce sobie podporządkować wszystko i wszystkich, co zresztą udaje się jej całkiem nieźle.

d) Niepełny szaleniec, widzący w swym obłędzie szansę na zauważenie lub przeciwnie – ucieczkę, chcący, ale niepotrafiący oddać się swojej (być może tylko urojonej) chorobie. Takim „szaleńcem” był Edward Sam z *Ogrodu, popiołu* Danilo Kiša – chciał dokładnie opisać, odwzorować świat, który znał, w swoim *Rozkładzie jazdy na liniach autobusowych, okrętowych, kolejowych i lotniczych*, w swojej wersji Schulzowskiej *Księgi z Sanatorium pod Klepsydrą* czy może borgesowskiej mapy pokrywającej całe królestwo z *O ścisłości w nauce*. Nieraz, zwykle pod wpływem alkoholu, wygłaszał natchnione mowy, często ekscentrycznie się zachowywał. Edward Sam był przez wielu ludzi uznawany za wariata, ale w oczach syna był wielkim prorokiem (Kiš 1996: 46). Jednakże w obliczu największej próby – wysłania do getta, stracił siłę i swoje szaleństwo, stał się mały i zwykły (Kiš 1996: 104), a po wojnie, jak można wnioskować z książki, prowadził zupełnie zwyczajne życie. Uosobieniem tego typu był także wspomniany już wcześniej hrabia Chojnicki z *Marszu Radetzky’ego* i *Krypty Kapucynów* Józefa Rotha – mimo swojego, nawet stwierdzonego przez lekarzy „szaleństwa”, całkiem rzeczowo i logicznie oceniał sytuację polityczną Austro-Węgier. Co ciekawe, jego słowa zaczęły być brane poważnie dopiero po wybuchu I wojny światowej (i lekarskim orzeczeniu o chorobie umysłowej).

wej); wcześniej na jego – jak się okazało – wieszczce przemówienia wszyscy reagowali uśmiechem i kładli je na karb ekscentryczności hrabiego.

e) Kiepski naśladowca mieszkańca Zachodu, niezamierzenie parodiujący zachodni styl życia. Można go nawet nazwać mieszkańcem lub może lepiej produktem Ulicy Krokodyli znanej ze *Sklepów cynamonowych* Brunona Schulza. Jest to człowiek chcący wzorować się na niemalże mitycznym, a na pewno upragnionym Zachodzie, ale zawsze wykoślawiający jego osiągnięcia, ośmieszający się. Można tu wymienić niektórych bohaterów *Opowieści galicyjskich* Andrzeja Stasiuka – zwłaszcza właściciela kiosku sprzedającego kolorowe podróbki produktów zachodnich, San Sanycza i Gogę z *Hymnu demokratycznej młodzieży* Serhija Żadana, którzy usiłują założyć pierwszy w swoim mieście klub gejowski (z marnym skutkiem), czy nastoletnich bohaterów *Ani świętych, ani aniołów* Ivana Klímy, zachłyśniętych świeżo odkrytą wolnością, przez którą rozumieją nie szereg praw i swobód obywatelskich, ale łatwy dostęp do alkoholu i narkotyków oraz naśladowanie stylu życia punków.

f) Nadęty dekadent zakochany w kłęskach i patosie, bardzo szybko i łatwo poddający się narodowym mitologiom, niemający siły ani chęci do działania. Czuje tragiczność kraju i regionu, w którym żyje – oczywiście o wiele większą niż innych części świata; pozwala mu ona wywyższać się i czuć się lepszym od innych, zwłaszcza od mieszkańców Zachodu. Nie zdaje sobie sprawy z własnej śmieszności. Podtyp ten mógłby znaleźć się w punkcie drugim, gdyby nie fakt, że występuje on w tekstach jako antyprzykład, podczas gdy poniżej omawiany ma być właśnie typem idealnym. Ten rodzaj człowieka środkowoeuropejskiego jest poddawany krytyce między innymi w tekstach: *Dekadenci to my* Györgya Konráda i w *Wariacjach na tematy środkowoeuropejskie* Danilo Kiša.

Ad. 2. Drugi typ to raczej postać rodem z eseistyki (należy tu wymienić przede wszystkim: *Zachód porwany, czyli tragedię Europy Środkowej* oraz *Wprowadzenie do wariacji* Milana Kundery, *Siłę bezsilnych* Václava Havla, *Terram incognitam* Drago Jančara). Omawiając go, nie trzeba wymieniać podtypów, ponieważ jego obraz jest dość spójny, wystarczy wyliczyć jego cechy:

a) jest to „intelektualista idealny”, mądrzejszy i wrażliwszy od zachodniego, bo bogaty w różne od zachodnioeuropejskich doświadczenia historyczne Europy Środkowej: istnienie wielokulturowych i wielonarodowościowych organizmów państwowych, takich jak Rzeczpospolita Obojga Narodów czy habsburska Austria; bardziej dotkliwa niż na Zachodzie eksterminacja Żydów (narodu tworzącego



środkowoeuropejską specyfikę, wszak Europę Środkową z czasów przed II wojną światową nazywa się czasem jidyszlandem); życie przez kilka dziesięcioleci w strefie wpływów ZSRR, a co za tym idzie, walka o wolną kulturę i możliwość wypowiedzania się, prześladowania, nieraz emigracja, większa wrażliwość na problemy innych;

b) wierzący w moc słowa i wartość dzieł sztuki; dobrze orientujący się w kulturze zarówno Wschodu, jak i Zachodu;

c) z racji życia w rejonie zamieszkanym przez wiele narodów otwarty na innych – tutaj oprócz przykładów z eseistyki można także przytoczyć bohaterów takich jak: Valeska Piontek i ksiądz z *Pierwszej polki* Horsta Bienka, babka Anka z *Dunaju* Magrisa czy Oleg z *Supermarketu bohaterów radzieckich* Jáchyma Topola.

Nie sposób nie wspomnieć o ważnym składniku omawianego auto-stereotypu, a mianowicie o pograniczu. Ślady tzw. tożsamości pogranicza występują w większości badanych przeze mnie tekstów. Trzeba tutaj zaznaczyć, że Europa Środkowa jest terenem wyjątkowym – sama będąc pograniczem między Wschodem a Zachodem Europy, mieści w sobie wiele terenów przedzielonych mniejszymi granicami. Jako cechy charakterystyczne pogranicznej tożsamości można wymienić:

a) wielojęzyczność, poczucie płynności granic i narodowości (wspomniani wyżej: babka Anka, Valeska Piontek, człowiek środkowoeuropejski Kroutvora i Kundery, hrabia Chojnicki, hrabia Morstin, także mieszkańcy Międzymorza opisani w esejach Jerzego Stempowskiego);

b) stałe poczucie zagrożenia – wiele razy pisali o nim Jurij Andruchowycz, Milan Kundera, Josef Kroutvor, Danilo Kiš, Horst Bienek;

c) nieraz skrajna ideologizacja narzucona przez centrum polityczne i kulturalne (bohaterowie tetralogii górnośląskiej Horsta Bienka, ludzie opisywani przez Aleksandrę Kunce i Zbigniewa Kadłubka w ich zbiorze esejów *Mysleć Śląsk*);

d) kompleks peryferii, a co za tym idzie, wytwarzanie mechanizmów obronnych (Dąbrowska-Partyka 2004: 10–11):

- autokreacja pogranicza jako bastionu czy przedmurza (np. Polska przedmurzem chrześcijaństwa, Europa Środkowa bastionem „zachodniości”) – zjawisko najczęściej spotykane;

- otwarcie na Innego, chęć poznania innej kultury, przewaga poczucia swojskości nad poczuciem posłuszeństwa centrum ideologicznemu – postawa o wiele rzadsza od pierwszej, raczej postulat niż rzeczywistość.

Zaprezentowane przeze mnie tezy są wstępem do dyskusji o auto-stereotypie czy tożsamości środkowoeuropejskiej – jej celem mogłaby być próba stworzenia pełnego kulturowego obrazu Środkowoeuropejczyka. Oczywiście jest to duże wyzwanie: badania należałoby rozszerzyć o analizę zmian społecznych i politycznych zachodzących w cią-

gu kilku wieków w tym regionie, materiał literacki powinien być powiększony o teksty XVIII- i XIX-wieczne. Nie można by również pominąć takich zagadnień, jak: kształtowanie się tożsamości narodowych, odrodzenie narodowe tzw. Słowian habsburskich, panslawizm, polska filozofia romantyczna (głównie mesjanizm), mit habsburski i wyrosły na jego gruncie mit Europy Środkowej, teoria postkolonialna<sup>10</sup>. Uważam jednak, że można przyjąć przedstawioną w artykule typologię za wyjściową, a dzięki dalszym analizom i przemyśleniom zmodyfikować ją lub rozwinąć.

## Bibliografia

- Andruchowycz J. (2002), *Ostatnie terytorium. Eseje o Ukrainie*, tłum. A. Hnatiuk i in., Wołowiec: Czarne.
- Andruchowycz J., Stasiuk A. (2000), *Moja Europa: dwa eseje o Europie zwanej Środkową*, Wołowiec: Czarne.
- Baluch J. (1987), *Idea „środka” a tożsamość czeskiej kultury*, „Europa”, nr 2, s. 44–51.
- Bauman Z. (2001), *Tożsamość – jaka była, jest, i po co?*, w: *Wokół problemów tożsamości*, red. A. Jawłowska, Warszawa: LTW, s. 12–14.
- Besançon A. (1996), *Granice Europy na wschodzie*, tłum. E. Miszczak, „Tygiel kultury”, nr 1, s. 5–16.
- 150 Bienek H. (1983), *Pierwsza polka*, tłum. M. Przybyłowska, Warszawa: Czytelnik.
- Bobrownicka M. (2003), *Pogranicza w centrum Europy. Slavica*, Kraków: Universitas.
- Boksański Z. (2006), *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa: PWN.
- Cavanagh C. (2003), *Postkolonialna Polska. Biała plama na mapie współczesnej teorii*, tłum. T. Kunz, „Teksty Drugie”, nr 2–3.
- Czapliński P. (2008), *Ruchomy środek*, „Książki w Tygodniku”, s. 6–9, dod. do: „Tygodnik Powszechny”, nr 49.
- Dąbrowska-Partyka M. (2004), *Literatura pogranicza, pogranicza literatury*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Delaperrière M. (2008), *Gdzie są moje granice? O postkolonializmie w literaturze*, „Teksty Drugie”, nr 6.
- Dunin-Wąsowicz, P., Rodys A.S. (1993), *Mittleuropa*, w: *Xerofeeria antologia. Polskie alternatywne pisma artystyczne od -∞ do października 1993*, red. P. Dunin-Wąsowicz, Warszawa–Zielona Góra: Lampa i Iskra Boża, s. 82–85.
- Esterházy P. (2003), *Księga Hrabala*, tłum. J. Goszczyńska, Izabelin: Świat Literacki.
- Fiut A. (1999), *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Garton Ash T. (1987), *Czy istnieje Europa Środkowa?*, „Europa”, nr 2, s. 19–41.
- Garton Ash T. (1990), *Pomimo i wbrew. Eseje o Europie Środkowej*, tłum. A. Husarska, London: Polonia.

<sup>10</sup> Jest to dosyć ciekawa ścieżka interpretacji nie tylko kultury, ale i historii regionu. Zob. np.: Thompson 2000, tam 2006; Cavanagh 2003, Delaperrière 2008; Skórczewski 2007; Zarycki 2008.

- Goworowska-Puchala I. (1996), *Mitteleuropa. Rdzeń starego kontynentu*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Halecki O. (1994), *Historia Europy – jej granice i podziały*, Lublin: Wydawnictwo Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej.
- Hall S. (2000), *Who needs 'Identity'?*, <http://www.northwestern.edu/clcst/pdf/hall.pdf> (dostęp: 1 września 2010).
- Hašek J. (2010), *Losy dobrego żołnierza Szwajjka podczas wojny światowej*, tłum. A. Kroh, Kraków: Znak.
- Havel V. (2001), *Siła bezsilnych*, tłum. P. Godlewski, w: *Hrabal, Kundera, Havel... antologia czeskiego eseju*, red. J. Baluch, Kraków: Universitas, s. 67–153.
- Jančar D. (1993), *Terra incognita*, tłum. J. Pomorska, Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza „Nowa”.
- Jančar D. (2009), *Filozofia prowincji*, tłum. J. Pomorska, „Gazeta Wyborcza”, 3–4 stycznia.
- Kaczorowski A. (2006), *Europa z płaskostopiem*, Wołowiec: Czarne.
- Kadłubek Z., Kunce A. (2007), *Mysleć Śląsk*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kiš D. (1989), *Wariacje na tematy środkoeuropejskie*, tłum. K. Żórawski, „Res Publica”, nr 1, s. 21–29.
- Kiš D. (1996), *Ogród, popiół*, tłum. D. Cirlé-Straszyńska, Gdańsk: Wydawnictwo Marabut.
- Klíma I. (2003), *Ani święci, ani anioły*, tłum. J. Stachowski, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kłoczkowski J. (2004), *Europa Środkowo-Wschodnia w przestrzeni europejskiej*, w: *Materiały z 17. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich 15–18 września 2004*, <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/> (dostęp: 18 października 2009).
- Konrád G. (1984), *Antipolitics: An Essay*, London: Houghton Mifflin Harcourt
- P. Konrád G. (1993), *Dekadenci to my*, tłum. I. Szyszkowska, „Krasnogruda”, nr 1, s. 37–41.
- Kosík K. (1992), *Co je střední Evropa*, „Literární noviny”, nr 43–47, s. 16.
- Kosík K. (2003), *Hašek a Kafka neboli groteskní svět*, w: *Z dějin českého myšlení o literatuře 3. 1958–1969*, red. M. Přibáň, Praha: Ústav pro českou literaturu AV ČR, s. 103–112.
- Kroutvor J. (2001), *Europa Środkowa: anegdota i historia*, tłum. J. Stachowski, w: *Hrabal, Kundera, Havel... antologia czeskiego eseju*, red. J. Baluch, Kraków: Universitas, s. 223–291.
- Kundera M. (1967), *Nesamozřejmost národa*, „Literární noviny” 1967, nr 38, s. 3.
- Kundera, M. (1987), *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, „Europa”, nr 2, s. 4–18.
- Magris C. (1999), *Dunaj*, tłum. J. Ugniewska, A. Osmólska-Mętrak, Warszawa: Czytelnik.
- Miłosz Cz. (1986), *O naszej Europie*, „Kultura”, nr 4, s. 3–12.
- Mrozek S. (1963), *Męczeństwo Piotra Ohey'a*, w: *tenże, Utwory sceniczne nowe*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 44–65.
- Narodowy i ponadnarodowy model kultury. Europa Środkowa i Półwysep Bałkański*, (2002), red. B. Zieliński, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

- Paźniewski W. (1983), *Krótkie dni*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Podraza A. (2004), *Europa Środkowa jako region historyczny*, w: Materiały z 17. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, 15–18 września 2004, w: <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/> (dostęp: 18 października 2009).
- Roth J. (1960), *Krypta kapucynów*, tłum. J. Wittlin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Roth J. (1996), *Popiersie cesarza. Tryptyk galicyjsko-austriacki*, tłum. S.H. Kaszyński, Poznań: Bene Nati.
- Roth J. (1998), *Marsz Radetzky'ego*, tłum. W. Kragen, Warszawa: Czytelnik.
- Schulz B. (1957), *Sklepy cynamonowe. Sanatorium pod klepsydrą*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Skórczewski D. (2007), *Dlaczego Polska powinna upomnieć się o swoją postkolonialność*, „Znak”, nr 9.
- Stasiuk A. (2008), *Opowieści galicyjskie*, Wołowiec: Czarne.
- Stempowski J. (1984), *Eseje*, Kraków: Znak.
- Symbioza kultur słowiańskich i niesłowiańskich w Europie Środkowej* (1996), red. M. Bobrownicka, Kraków: Universitas.
- Szaruga L. (1987), *Nie mówcie: Europa*, „Europa”, nr 2, s. 54–59.
- Thompson E. (2000), *Trubadurzy imperium*, Kraków: Universitas.
- Thompson E. (2006), *Sarmatyzm i postkolonializm*, „Europa” nr 137, 18 listopada 2006.
- Topol J. (2005), *Supermarket bohaterów radzieckich: próba kroniki*, tłum. L. Engelking, Wołowiec: Czarne.
- Wandycz P. (2003), *Cena wolności. Historia Europy Środkowej od średniowiecza do współczesności*, tłum. T. Wyrozumski, Kraków: Znak.
- Zarycki T. (2008), *Polska i jej regiony a debata postkolonialna*, w: *Oblicze polityczne regionów Polski*, red. M. Dajnowicz, Białystok: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku.
- Zieliński B. (2002), *Europa Środkowa, czyli Arkadia, Atlantyda i Jeruzalem*, w: *Narodowy i ponadnarodowy model kultury. Europa Środkowa i Półwysep Bałkański*, red. tenże, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, s. 39–45.



**Karolina Pospiszil** – Ph.D student in Department of Comparative Literature, Faculty of Philology, University of Silesia in Katowice; she is interesting in issues of Central Europe, Czech literature and culture, teaching Polish to foreigners. She publishes in Polish and foreign periodicals (eg. „Studia Slavica”, „Proudy”), participates (with papers) in many scientific conferences. She is writing her Ph.D. thesis about Upper Silesia in Polish and Czech literature after 1989.

## Abstract

*We are the question. Notes to a discussion of Central European (non) identity*

There are many definitions of Central Europe, but most of them consider the borders of this region to be unclear, vague and changeable; we also have a simi-



lar situation in the case of Central European identity. Author tries to answer the questions: does this identity exist? is it some kind of supranational identity or auto stereotype? She was searching for answer in Central European literature of the twentieth century and she found an inhabitant of this region is usually depicted in two ways: 1. as a defective, incomplete man who cannot transcend himself (this type has some subtypes) 2. as an intellectual, who did not undergo Americanization and who cherishes traditional European values. She also considers this Central European types of character as examples of borderland identity.

### **Keywords**

Central Europe, identity, borderlands, 20th-century literature.